

## **Najważniejsze Wydarzenie od czasu Mojego Zmartwychwstania**

Orędzie nr 197 z serii Ostrzeżenie

poniedziałek, 19 września 2011, godz. 20.15

Moja droga, ukochana Córko, Moim zamiarem jest doprowadzić każdego mężczyznę, kobietę i dziecko do Mojego nowego Raju na Ziemi, gdyż jeśli tylko jedna dusza pozostanie poza nim, złamie to Moje Serce. To dlatego wzrosła liczba posłańców, których wysłałem teraz w świat. W ten sposób mogą oni rozprzestrzeniać Moje Święte Słowo, zachęcając do nawrócenia.

Nie wysyłam posłańców, by straszyć Moje dzieci. W rzeczywistości rolą Moich posłańców jest przygotowanie każdego człowieka na tej ziemi tak, byście byli gotowi i godni życia w tym nowym Raju.

Moje dzieci, czasy, w których żyjecie, nie są przyjemne. Zburzone zostało prawo i porządek. Chciwość sprawiła, że została wam skradziona finansowa stabilność. Egoizm i ambicjonalna obsesja spowodowały, że także wasza wiara została wam odebrana.

### **Jak w domu, gdzie nie ma rodzicielskiej kontroli**

Wy, Moje dzieci, jesteście jak w domu, gdzie nie ma rodzicielskiej kontroli. Jak rozpieszczone dzieci, które wyposażone są we wszystkie materialne udogodnienia, jakich zapagną, bez konieczności ich zdobywania. Jesteście wyposażeni w żywność, o którą nie musicie się trudzić. Wszystko, co was nie zadowala, zastępowane jest kolejną nowością, innym symulantem. Jednak nic was nie zaspokaja na długo. Następnie wśród dzieci wynikają kłótnie, a każde dąży do kontrolowania innych, by narzucić im własną wolę. Może wybuchnąć fizyczna walka, ale nikt nie sprawuje opieki, więc zadajecie sobie ból, czasem z poważnymi konsekwencjami.

Tak właśnie Ja postrzegam świat. Moje dzieci są nieszczęśliwe, bez duchowego wsparcia, ale nie chcą być prowadzone przez Mój Kościół. Dzisiaj Mój Kościół nie może kontrolować tak niesfornej populacji, która oddania dla Mnie nie uważa za tak inspirujące jak cielesnych wygód.

Wojna niszczy ludzkość, a upadek duchowy stworzył próżnię w świecie, której skutki większość z was odczuwa teraz w waszych sercach. Nic nie jest tym, czym się wydaje. Materialna chwała błyszczy na zewnątrz, jej światło jest atrakcyjne dla głodnych komfortu, ale za nią nie ma nic oprócz ciemności.

Ja jestem Światłością, której brakuje w waszym samotnym, dezorientowanym i trochę przerażającym życiu. Dlatego bliski jest dla Mnie czas, by wkroczyć i objąć kierownictwo. Wy, Moje dzieci, powinniście przyjąć to z zadowoleniem i przygotować się na Moje wielkie Miłosierdzie.

Musicie modlić się za swoich braci i siostry i oczekiwać z otwartymi ramionami, by powitać Moją interwencję. Bądźcie dobrej myśli. Bądźcie pełni nadziei. Bądźcie pewni, że nawet

najbardziej zatwardziali grzesznicy z ulgą przyjmą nadejście tego wielkiego Wydarzenia,  
najważniejszego od czasu Mojego Zmartwychwstania.

Wasz ukochany Zbawiciel

Jezus Chrystus